

U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYVOTA

24 grudnia 2017 * nr 12 (135), rok XII

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy wszystkim Parafianom
aby Nowonarodzony Chrystus
obudził w nas to, co jeszcze uśpione,
ożywił to, co już martwe,
a światło Ducha Świętego
prowadziło nas przez następny rok
i całe życie do wieczności.*

ks. Józef Tatarczyk SVD
ks. Witold Tatarczyk – proboszcz
ks. dr Grzegorz Kucza – rezydent

Strażnik
SKARBÓW



**RORATY 2017
ZE ŚWIĘTYM JÓZEFEM**

matygość

Boże Narodzenie 2017

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

*Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką;
nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło.
Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się
przed Tobą, jak się radują w żniwa, jak się weselą przy
podziale łupu. Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na
jego ramieniu, pręt jego ciemnicy, jak w dniu porażki
Madianitów.*

*Albowiem dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany,
na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem:
«Przedziwny doradca, Bóg Mocny, odwieczny ojciec,
Księżę Pokoju».*

*Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na
tronie Dawida i nad jego królestwem, które on utwierdzi
i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki.
Zazdrosna miłość Pana zastępów tego dokona.*

Psalm

Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel

*Śpiewajcie Panu pieśń nową, **

śpiewaj Panu, ziemio cała.

*Śpiewajcie Panu, **

śławcie Jego imię.

Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel

*Każdego dnia głoscie Jego zbawienie. **

*Głoscie Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie Jego cuda **

pośród wszystkich ludów.

Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel

*Niech się radują niebiosa i ziemia weseli, **

niech szumi morze i wszystko, co je nappełnia.

*Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie, **

niech wszystkie drzewa w lasach wykrzykują z radości.

Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel

*Przed obliczem Pana, który już się zbliża, **

który już się zbliża, by osądzić ziemię.

*on będzie sądził świat sprawiedliwie, **

a ludy według swej prawdy.

Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Tytusa

Umiłowany:

*Ukazała się łaska Boga, która
niesie zbawienie wszystkim
ludziom i poucza nas, abyśmy
wyrzekłszy się bezbożności
i żądz światowych, rozumnie
i sprawiedliwie, i pobożnie
żyli na tym świecie, oczekując
błogosławionej nadziei
i objawienia się chwały
wielkiego Boga i Zbawiciela
naszego, Jezusa Chrystusa,
który wydał samego siebie za
nas, aby odkupić nas od
wszelkiej nieprawości
i oczyścić lud wybrany sobie
na własność, gorliwy
w spełnianiu dobrych
uczynków.*

Aklamacja

Alleluja, alleluja, alleluja

*Zwiastuję wam radość wielką,
dziś narodził się nam zbawiciel, którym jest Jezus
Chrystus.*

Alleluja, alleluja, alleluja

Ewangelia (Łk 2, 1-14)

Dzisiaj narodził się nam Zbawiciel

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

*W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta,
żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie.*

*Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą
Syrii był Kwiryniusz. Podążyli więc wszyscy, aby się dać
zapisać, każdy do swego miasta.*

*Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei,
do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ
pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać*

*z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.
Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas
rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła
Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich
miejsca w gospodzie.*

*W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali
straż nocną nad swoją trzodą. Wtem stanął przy nich anioł
Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że
bardzo się przestraszyli. I rzekł do nich anioł: «Nie bójcie
się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie
udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida
narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to
będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte
w pieluszki i leżące w żłobie».*

*I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów
niebieskich, które wielbiły Boga słowami:*

*«Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój
ludziom, w których sobie upodobał».*

źródło:

<http://niezbednik.niedziela.pl/liturgia/2017-12-25/1>



Przyjęcie nowych ministrantów



„Do wyższych rzeczy jestem stworzony” – tak mówił o sobie św. Dominik Savio – patron dzieci, młodzieży i obok św. Tarsycjusza – również patron ministrantów.

W czwartek 23 listopada br. podczas Mszy Świętej szkolnej do grona rocznych kandydatów zostało przyjętych 4 chłopców naszej parafii. Są nimi: Bartosz Bienia, Szymon Gawliczek, Maksymilian Halista i Mateusz Piechaczek. Po rocznym, kandydackim stażu, do grona ministrantów przyjętych zostało 8 chłopców: Jakub Banot, Mateusz Czaja, Mateusz Dróżdź, Łukasz Kosider, Bartosz Kubica, Dominik Przybyła, Marcin Sygut i Tymoteusz Toman.

Serdeczne podziękowanie dla rodziców i dziadków tych dzieci, bo to również dzięki waszej pomocy i wsparciu, ministranci bardzo solidnie wypełniają swoje obowiązki i służbę.

Słowo *Bóg zapłać* – dla Daniela Przybyły, który przez parę miesięcy solidnie przygotowywał nową kadrę kandydatów.

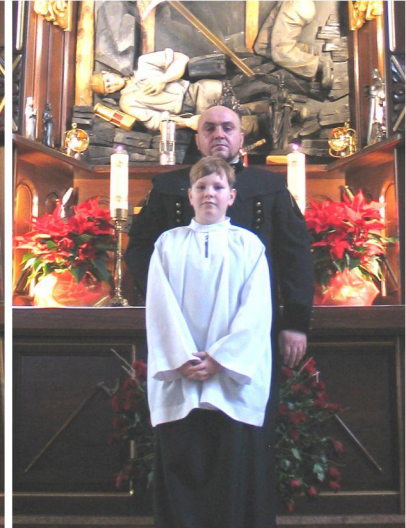
Cieszy fakt, że zgłaszają się nowi chłopcy i to nawet ze starszych klas, a nawet z gimnazjum!

Tak trzymać!

ks. W. T.







4 grudzień to na Śląsku wielkie święto. W liturgii wspominamy św. Barbarę, patronkę górników. Czczona jest ona jako patronka dobrej śmierci – a górnicy przecież zawsze pracują w niebezpiecznych warunkach.

W naszej parafii o godz. 10.00 odprawiona została Msza Święta barbórkowa. Celebrowało ją czterech kapłanów – ks. dr Dawid Ledwoń, ks. kanonik Florian Ludziarczyk, ks. dr Grzegorz Kucza oraz ks. proboszcz Witold Tatarczyk.

Intencje Mszy Świętej były następujące: intencja pierwsza – do Opatrzności Bożej, przez wstawiennictwo św.

Barbary z podziękowaniem za opiekę w pracy, z prośbą o dalsze łaski, dla górniczego stanu, jak również za emerytów i rencistów górniczych, także za górnicze rodziny i za imienniczki św. Barbary; intencja druga – za zmarłych górników.

Przy ołtarzu cała służba liturgiczna, jak również część górników zajmujących miejsca na kościele było w galowych, górniczych mundurach.

Po raz pierwszy od wielu lat na Mszy Świętej zagrała też orkiestra. Graniem witali górniczą brać przed kościołem i zegnali po zakończonej Eucharystii.

Pan Damian Kielkowski ufundował piękny dar dla naszego kościoła. Jest to monstrancja wykonana z grafitu. To cudowne dzieło umieszczone zostało w ołtarzu św. Barbary, na specjalnie wykonanym przez pana Jana Szczęsnego drewnianym podeście. Druga taka monstrancja ofiarowana została do Sanktuarium w Lourdes we Francji. Wielka wdzięczność dla ofiarodawcy – naszego szafarza Damiana Kielkowskiego i jego rodziny.

Po Mszy Świętej górnicza brać odwiedziła ks. Józefa. /foto str. 23/

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim górnikom za przygotowaną liturgię, za złożony dar materialny na planowane prace związane z elewacją domu katechetycznego, kaplicy przedpogrzebowej i probostwa, także za podarowaną monstrancję.

Niech żyje nam Górniczy Stan!

ks. W. T.

Barbórka – Dzień Górnika – tradycyjne święto górnicze, obchodzone 4 grudnia w dniu św. Barbary z Nikodemii, patronki górników, dobrej śmierci i trudnej pracy. Jak ciężka i śmiertelnie niebezpieczna to robota, wiedzą ci, którzy każdego dnia zjeżdżają pod ziemię. Człowiek – dzięki Jezusowi Chrystusowi – widzi jak na dłoni, że winien

być wdzięczny Bogu Ojcu zawsze i za wszystko. Czy już dzisiaj możemy powiedzieć o sobie: *“Jestem kimś, kto ma powody do wdzięczności?...”*

Monstrancja, którą podarowaliśmy, przedstawia dwóch górników, kiście winogron i kłosa pszenicy. Wykonana jest z grafitu w kolorze czarnym. Symbolizuje nam, jak ciężka i trudna jest praca górnika. Swoją pracę i rodzinę powierzamy opiece św. Barbary i Panu Jezusowi, który obecny jest podczas Eucharystii, co przedstawia chrześcijańska symbolika roślin wyrzeźbiona w monstrancji. Dla nas, jako rodziny górniczej, największą wartością jest wiara i rodzina!

Święta Barbaro,
módl się za nami!

Nina i Damian
Kielkowsy



Dziecko utracone

Kończy się kolejny rok. Święta Bożego Narodzenia – a wraz z nimi przeżywamy kolejne narodzenie Jezusa, Bożego Dziecka, którego przyjście na świat tak bardzo uradowało Maryję i Józefa. Święta Rodzina. Chcemy, żeby nasza rodzina też była święta. Żebyśmy mogli cieszyć się narodzinami naszych dzieci...

Pragniemy podzielić się tym, co spotkało nas w tym mijającym roku. Wielka była nasza radość, kiedy dowiedzieliśmy się, że zostaniemy rodzicami. Niestety, nasza radość trwała krótko. Po kilku tygodniach utraciliśmy nasze dziecko. W szpitalu dostaliśmy broszurkę i formularz, z których pozyskaliśmy informacje, iż możemy nasze dziecko pochować oraz poznać jego płeć. Moment, w którym dowiedzieliśmy się o tym, uświadomił nam, jak bardzo jest to ważne dla nas, którzy przecież jako katolicy szanujemy życie ludzkie od samego poczęcia. W tym trudnym dla nas momen-

cie ta wiadomość sprawiła, że spokojnie, choć z wielkim smutkiem, wykonaliśmy niezbędne procedury i po około 4 tygodniach mógł odbyć się pokropek, a potem pochówek naszej córeczki. Jej szczątki spoczęły w naszym rodzinnym grobie, a my możemy modlić się za jej duszę z nadzieją, że przecież kiedyś się spotkamy, choć nie było nam dane się poznać.

Wiemy, że wiele rodziców przeżywa podobne dramaty. Matki tracą swoje nienarodzone dzieci. Na wielu cmentarzach są miejsca pamięci dzieci utraconych. Pamiętajmy, że jest wiele rodzin, które nie miały możliwości pochówku swoich nienarodzonych dzieci. Teraz jest to już możliwe. Życzymy wszystkim rodzicom, by mogli cieszyć się narodzinami swoich dzieci i wychowywać je w duchu miłości i szacunku dla drugiego człowieka.

Rodzice

Roraty 2017

Dobiegły końca tegoroczne roraty. Adwent był krótki, więc Mszy Świętych roratnich było tylko 12. Główną poznawaną postacią był św. Józef – człowiek, któremu Bóg – jak podkreślił Jan Paweł II w adhortacji *Redemptoris custos* – „powierzył straż nad swymi najcenniejszymi skarbami”. Stąd też tytuł rorat – *Strażnik Skarbów*. Tymi Skarbami są oczywiście Jezus i Maryja. Mimo, że imię Józefa w Piśmie Św. występuje tylko 14 razy i nie ma zapisanego ani jednego słowa, które by wypowiedział św. Józef, to po Maryi jest drugim w hierarchii świętym Kościoła.

Podczas rorat dzieci poznawały historię św. Józefa – powiernika tajemnicy Boga, opiekuna i wychowawcy Jezusa, ojca zatroskanego o rodzinę i w końcu obrońcy

Kościoła. Bardzo podobały się im odgrywane scenki, które obrazowały życie św. Józefa. Bóg zapłać s. M. Ryszardzie za to dzieło.

Tradycyjnie podczas rorat dzieci zabierały do domu figurki Matki Bożej, by modlić się różaniec. Nieodłącznym elementem rorat był lampion, który przynosiło bardzo dużo dzieci. Oczywiście również św. Mikołaj odwiedził uczestników rorat.

Ponadto do św. Józefa, skutecznego orędownika z nieba, dzieci mogły pisać listy – to od dawna znana i praktykowana forma bardzo konkretnego zwracania się do tego świętego. Te listy wysłane będą do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

Na zakończenie rorat odbył się tradycyjnie konkurs „Jeden z Dziesięciu”. Pierwsze miejsce zajął Maciej Hudek, drugie Karol Och i trzecie Mateusz Piechaczek.

Na modlitwie różańcowej przy wylosowanej figurce Matki Bożej kolejno modliło się najwięcej dzieci: u Jacka Stabli – 20 osób, u Marysi Kosider – najmłodszej uczestniczki rorat – 18 osób, u Dominika Przybyły 16 osób. Wszystkich modlących się różaniec było 409 osób.

Twarzą tegorocznych rorat była rodzina Dominiki i Jarosława Kosider, która wraz z czwórką swoich dzieci: ministrantem – Łukaszem, Dzieckiem Maryi – Martą, Karolem i mającą zaledwie 1,5 miesiąca Marią, nie opuściła

ani jednych rorat. Mała Marysia miała też swój lampion w wózek, a w scenkach odgrywała rolę małego Jezusa.

Codziennie rozdawanych było prawie 150 obrazków. Bóg zapłać wszystkim uczestnikom tegorocznych rorat – zwłaszcza za zaangażowanie rodziców i dziadków, dzięki którym duża grupa dzieci uczestniczyła w tych Mszach Świętych. Bóg zapłać również wszystkim zaangażowanym – siostrze, katechetom, organistkom, scholce, grupie odgrywającej scenki biblijne i służbie liturgicznej.

ks. W. T.











Życie codzienne

Odpowiedzi przesyłać na adres krzyżówkowy.

„Wszystko jest liczbą” (2)

Zadanie 1

Oblicz pole kwadratu opisanego na okręgu o promieniu R , oraz pole kwadratu wpisanego w ten okrąg.

Przyjemnej zabawy.

H. Sz.

W telegraficznym skrócie

Jak co roku w okresie adwentu nasze siostry rozprawdzały opłatki, a panie z *Zespołu Charytatywnego świece Caritas* na stół wigilijny, w ramach *Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom*.

*

Przy piekarskim sanktuarium budowany jest Dom Pielgrzyma *Nazaret*. Z tej okazji w naszej parafii ks. diakon Grzegorz Kapuła wygłosił Słowo Boże.

*

W Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata po każdej Mszy Świętej odmówiony został Akt poświęcenia rodziny ludzkiej Chrystusowi Królowi. Spełniając zwykłe warunki, można było uzyskać odpust zupełny.

*

Ukończone zostały prace związane z gruntowną renowacją toalet przykościelnych. Wstawione zostały nowe drzwi, zainstalowano oświetlenie, całe ściany zostały wyłożone kafelkami, sufit wyłożony został podbitką, zrobione zostały daszki nad wejściami.

*

Wszystkie maszyny i kosiarki zostały gruntownie wyczyszczone na okres zimowy.

*

Bóg zapłać firmie pana Zbigniewa Jedliny za wszelkie prace związane z reparacją instalacji odgromowej naszego kościoła.

*

Na przyszły rok w dniach 6-16 września planowana jest pielgrzymka do Armenii i Gruzji. W Armenii wg tradycji przechowywany jest grot włóczyni, która przeszła Pana Jezusa na Krzyżu. Obydwa te państwa są bardzo urokliwe pod względem: widoków, piękna przyrody, kultury, kuchni, życzliwości ludzi itd. Organizacji podjęło się Biuro *Mistral*, podobnie jak ostatniej pielgrzymki do Fatimy czy poprzedniej na Sycylię. Odkonano już pierwsze spotkanie. Zapisy trwają.

*

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP poświęcone zostały medaliki dzieciom przygotowującym się do Wczesnej Komunii Św., a Dzieci Maryi odnowiły swoje przyrzeczenia.

*

Na probostwie odbyły się spotkania opłatkowe grup parafialnych.

*

Prawie w każdej rodzinie naszej parafii w okresie świątecznym znajduje się stajenka z figurą małego Jezusa. Po raz pierwszy w trzecią niedzielę adwentu, poświęcone zostały figurki Jezusa do domowych stajenek.

*

IV edycja koncertu „*Betlejem w Spodku*” odbędzie się

w piątek, 29 grudnia br. Pośród wykonawców nie zabraknie m. in.: Beaty Bednarz, Natalii Kukulskiej, Katarzyny Moś, Mieczysława Szcześniaka, Igora Herbuta oraz muzyków AUKSO i Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy. Bilety w cenie: 40 zł, 60 zł i 80 zł do nabycia w zakrystii.

*

Przed polskimi kościołami odbyła się zbiórka na *Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie*.

*

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdecznie Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Białek Danuta, Boenisz Danuta, Ludwik, Bonarek Kornelia, Joanna, Brachman Janina, Eugeniusz, Brzemia Teresa, Eugeniusz, Cudnowski Irena, Jerzy, Durczok Grażyna, Piotr, Dziura Zofia, Zygmunt, Hałacz Stefania, Jan, Klapuch Izabela, Tadeusz, Klapuch Maria, Jan, Klepek Gertruda, Franciszek, Kopiec Barbara, Jan, Kosider Dominika, Jarosław, Kucza Ewa, Adam, Kuś Ewa, Lachawiec Anna, Jan, Laskowska Bogusława, Maciejewska Rita, Mrozek Helena, Henryk, Musioł Mariola, Łucjan, Olejnik Lucyna, Marek, Orłowski Krystyna, Jan, Oślizło Eugeniusz, Alina, Piechaczek Maria, Róże Różańcowe, Sitek Żaneta, Michał, Sosna Cecylia, Antoni, Swoboda Halina, Zenon, Szczęsny Wanda, Jan, Wnuk Danuta, Łucjan, Wnuk Gabriela, Bogusław, Zespół Charytatywny, Żymelka Magdalena, Alojzy.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.

POKÓJ I ZGODA

Gołym okiem widać przecież,
że źle dzieje się na świecie.

Milionowe są przekręty,
lecz nie czyni tego święty.

Kłamstwo niczym Niagara
świat zalewa bez litości,
święty prawdą żyć się stara,
zbiera baty w obfitości.

I bywają też pochody,
które nie chcą żadnej zgody.

Cel przejrzysty i ponury,
pragną tylko awantury.

I niech będą Bogu dzięki,
że tam nie przykładął ręki
człowiek święty – człowiek święty,
lecz miłością przesiąknięty.
Przeogromny impuls czuje,
wszędzie zgodę też buduje.

ks. Józef Tatarczyk SVD



Quiz fatimski - rozwiązanie

1. Fatima leży w **Portugalii. (b)**
2. Pastuszkowie, którym objawiła się Matka Boża, nosili imiona: **Franciszek, Hiacynta, Łucja. (a)**
3. Łucja dos Santos urodziła się **22 marca 1907. (b)**
4. Najstarsza z pastuszków była **Łucja 10 lat. (a)**
5. Maryja objawiła się **nad dębem. (b)**
6. Objawienia Najświętszej Maryi Panny w Fatimie miały miejsce **w 1917 roku. (b)**
7. Rodzeństwo pastuszków nosiło nazwisko: **Marto. (a)**
8. Łucja bardzo cierpiała, ponieważ jej **ojciec popadł w pijaństwo. (a)**
9. Najświętsza Maryja Panna objawiała się pastuszkom **od maja do października. (a)**
10. Miejsce objawień nosi nazwę **Cova da Iria. (a)**
11. Objawienie nie miało miejsca 13-tego dnia miesiąca **sierpnia. (a)**
12. Dzieci nie poszły na miejsce objawień w wyznaczonym dniu ponieważ **były uwięzione. (a)**
13. Maryja zleciła odmawianie **nabożeństw pierwszych sobót miesiąca. (c)**
14. Papież, którego pontyfikat przypadł na czas objawień fatimskich nazywał się **Benedykt XV. (a)**
15. Papież Pius XII upublicznił treść dwóch tajemnic fatimskich **w 1942 roku. (b)**
16. **Na prośbę Maryi (a)** treść trzeciej tajemnicy nie została upubliczniona wraz z poprzednimi.
17. Łucja wstąpiła do zgromadzenia **Sióstr św. Doroty z Vilar. (c)**
18. Papież Franciszek ogłosił świętymi **Hiacyntę i Franciszka. (a)**
19. Po śmierci Łucji w 2005 r. w Portugalii **ogłoszono żałobę narodową. (a)**

R.Sz.

Laura Czerwicka, która nadesłała rozwiązanie quizu otrzymała nagrodę książkową na roratach.

Śląsko szopka na stajenkowym szlaku

Wywiad z pomysłodawczynią i wykonawczynią

Redakcja: W styczniu 2017 na łamach naszej gazetki pojawił się artykuł o najdłuższym w Niemczech szlaku stajenkowym w Neunkirchem am Sand. W tym roku na 21. Krippenweg pojawiła się również szopka śląska, autorstwa naszej byłej redaktorki. Aga, skąd wziął się pomysł na śląską stajenkę?

Agnieszka Fromme: W parafii w Neunkirchen pomagam czasami jako organistka. Zresztą jest to rzut beretem od nas. Moi rodzice, będąc w odwiedzinach, byli zafascynowani tą atrakcją ściągającą co roku wielu zwiedzających. Stąd wziął się pomysł na wspomniany artykuł. Szukając informacji do niego weszliśmy wówczas w kontakt z panem Franzem Semmlingerem, głównym organizatorem całego przedsięwzięcia. Zapytał nas przy tej okazji, czy mamy może jakąś typowo polską szopkę, którą można by wystawić.

Red.: Istnieje coś takiego jak typowo polska szopka?

A.F.: No właśnie nie wiem. Były co prawda kiedyś w telewizji szopki noworoczne Kryszaka i Wolskiego :), ale chyba nie o takie (a także nie o przenośne) znaczenie tu chodziło. Jedyne, co mi przyszło do głowy to szopki krakowskie, ale takową akurat już na wystawie mają. Aż któregoś dnia pojawiła się myśl, żeby zrobić w takim razie szopkę śląską. Zrodziła się ona z nostalgii – przestrzennej i czasowej. Żeby pokazać coś charakterystycznego musiałam bowiem sięgnąć do Śląska ze wspomnień i stereotypów, a nie dzisiejszego w dobie globalizacji.

Red.: Jak robi się taką szopkę? Trudno chyba kupić śląskie figurki do szopki?

A.F.: Zgadza się, figurki były największym wyzwaniem. Żeby trochę sobie ułatwić zadanie wybrałam dla większości elementów skalę 1:12, bo w takiej jest większość części do budowy szopek domowych i wyposażenia domków dla lalek, którym się trochę posilkowałam. Na szczęście można w podobnej skali kupić drewniane ludziki z ruchomymi kończynami, jakich używają rysownicy. Pozostało dorobić im twarze z masy modelarskiej, włosy z włóczki, ubrać i nadać odpowiednie pozy. Część drobiazgów, jak oświetlenie, naczyń, instrumenty, zwierzęta, wagon z węglem czy model

kopalni i familoka udało mi się kupić. Inne – jak chociażby bifyj – musiałam sama zrobić.

Red.: Tło stajenki też jest chyba nietypowe?

A.F.: Zgadza się. Ono też przez jakiś czas spędzało mi sen z powiek. Nie mogłam zdobyć się na odwagę, by spróbować namalować je ręcznie, dlatego zaczęłam je składać na komputerze, przerysowując ze zdjęć kontury budynków i innych elementów krajobrazu. Tym sposobem mogłam je wielokrotnie poprawiać i dopiero ostateczną wersję wysłałam do punktu foto, aby wywołać w plakatowej formie.

Red.: Czyli najnowsza technologia w służbie nostalgicznej szopki?

A.F.: Dokładnie tak. Tak po śląsku. Połączenie techniki z tradycją.

Red.: Trudno oprzeć się wrażeniu, że to wiele godzin roboty.

A.F.: Prawdę powiedziawszy nigdy nie policzyłam ani kosztów, ani zainwestowanego czasu. Biorąc pod uwagę, że mogłam szopce poświęcić co najwyżej popołudnia po pracy i weekendy, pomiędzy obowiązkami domowymi, cała budowa trwała w sumie od stycznia do sierpnia. Do tego trzeba dodać czas spędzony przez mojego męża nad połączeniem tych wszystkich elementów oświetlenia o najróżniejszych parametrach od 1,5 do 12 V w jedną elektryczną całość podpiętą do jednego zasilacza.



Red.: Wracając jeszcze do figurek, czy poza Świętą Rodziną i Aniołami można w szopce znaleźć jakieś znane postacie?

A.F.: No i znowu przypominają mi się Kryszak i Wolski, którzy śpiewali "Skojarzenia to przekleństwo, więc możemy dziś dać głowę, jakiegokolwiek podobieństwo było czysto przypadkowe". Ja głowy dawać nie będę :). Przyznam się, że w moich notatkach część figurek nosi imiona osób z mojego otoczenia, ale ewentualne podobieństwo ma charakter raczej symboliczny. Jeżeli ktoś zechce szukać siebie w tej szopce, robi to na własną odpowiedzialność :).

Red.: Przyjrzyjmy się w takim razie samej szopce.

A.F.: Chętnie. Pozwolisz jednak, że przejdę w tym momencie na śląski. Używanie śląskich słów w polskich zdaniach wydaje mi się sztuczne.

Red.: Nie ma sprawy.

A.F.: W mojej szopce Święto Rodzina trafiła do śląskiej chałupy krytej szarom eternitowom dachówkom. Siedzom w kuchni, jako pamiętom za łebka i som nawet trocha po naszymu pooblykani. Maryja mo pod welonem śląski koronkowy czepiec, a na ramionach biło chusta w róże. Dzieciatko je obleczone w śpioszki i bawi się misiem. Święty Józef kończy robić kolybka. Aniołek trzymie talyrz z jabkami, orzechami i apluzynami, kere były kiedyś yno na Święta, a Ślązoczka w stroju i wianku – dwie miseczki moczki, kerej pełny garniec stoi za niom na piecu razym z plechym pierników. Na typowym biołym bifyju, jaki miały nasze omy, stojom dozy z bonkawom, tyjym, krupami, gryzkiym i cukrym, książka kucharsko, zygor, porcelanowo kura na jajca i niedokończone makówki. Nawet aniołek na dachu zamiast klasycznej cytry czy fletu dostał do ręki ślonsko akorda.

Po lewej stronie z familokiem w tle, maluch próbuje przejechać przez zumiynta, a dwóch górników w galowych mundurach gro na trąbce i sa-

ksie. Farorz z taszom i kropidłym idzie po kolyndzie, a przy nim ministrantur z dzwonkiem i lampionym. Przed samom chałupom Ślązok w stroju z fajfkom i koszykiem grzybów oprawio ryba na gnotku. Bajtel ze szlinczuchami i lampionym na roroty ciongnie na sonkach młodszego brata z chleby w siatce.

Po prawej stronie dziolszka z kanom na mlyko kludzi krowa. Je też w szopce inkszo gadzina – baran, królik, gołąb, geś i kot. Ślązoczka w stroju z chustkom na gowie niesie plech kołocza ze syrym i makiym. Kole nij górnik w kasku wiezie miech wonglo. Skryszowsko służebniczka z wyprawkom do dziecka kludzi dziolszka z lampionym i bukety m lelujów. Za nimi gruba i wagon z wonglem stojący na glajzach położonych na konsku oryginalnego śląskiego wongla.

Za tło stajenki też robią typowe ślonskie widoki (tym razem z calego Ślonska, nie yny z Górnego). Po lewej panorama Karkonoszy ze Śnieżkom, Anaberg i pałac Eichendorffow w Łubowicach (przed wypolyniym w 1949), a po prawej kościół w Turzi, kopalnia Jas-Mos, huta i elektrownia Łaziska z wielkom łunom i obowiazkowo hołda.

Dziękujemy za rozmowę,
życzymy Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia
i wielu zwiedzających na stajenkowym szlaku.
red.



Godzina łaski

Jest taka jedna godzina w roku, gdy wszystko jest możliwe. Obietnica z nią związana jest wielka. Matka Najświętsza ogłasza, że przez 60 minut w roku niebo stoi nad nami otworem, że każdy może otrzymać wiele łask, to co mu najbardziej potrzebne. Dzieje się tak corocznie, w południe od godz. 12.00 do godz. 13.00, w dniu 8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

W 1946 roku w Montichiari – w skromnej miejscowości położonej u podnóża włoskich Alp, Matka Boża objawiła się 36 letniej pielęgniarkie – Pierinie Gilli. Po raz pierwszy w szpitalnej sali. Matka Boża ubrana była w fioletową szatę. Miała lzy w oczach i trzy miecze wbite w serce. Wypowiedziała trzy słowa: "Modlitwa – Ofiara – Pokuta". Podczas drugiego objawienia Matka Najświętsza powiedziała: "Jestem Matką Jezusa i Was wszystkich. Nasz Pan posyła mnie, abym objawiła nowe maryjne nabożeństwo". Podczas tego objawienia Maryja nie była smutna. Uśmiechała się, a w miejscu mieczy znajdowały się trzy róże, ale każda inna. Jedna była koloru białego, druga – czerwonego, a trzecia żółta. Co oznaczają te kolory? Pierwszy mówi o czystości i wierności w wierze, drugi opowiada o dawaniu siebie i o trwaniu przy Bogu. Trzeci – to świętość. Gdy ludzie będą jak te trzy kwiaty, to serce Maryi wypełni radość.

Matka Boża z trzema różami na piersiach zapewnia: "Nadejdzie dzień, kiedy modlitwa i ofiara zaowocują świętością Kościoła. Będzie to dzień radości i triumfu." Wyraża też życzenie, aby każdy 13-ty dzień miesiąca stał się szczególnym dniem Maryjnym. W następnym objawieniu Maryja os-

trzeża przed konsekwencjami grzechu: "Bóg jest już zmęczony niekończącymi się obelgami i oburzony wzdą, jaka Go otacza. Pan już chce odwołać się do sprawiedliwości, droga ocalenia jest jedna, życie miłością".

Podczas objawienia 8 grudnia w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, Matka Boża skierowała do wizjonerki słowa: "Jest mym życzeniem, by każdego roku 8 grudnia w południe, obchodzono GODZINĘ ŁASKI dla świata. Przez to nabożeństwo uzyskacie wiele łask duchowych i cielesnych. Nasz Pan, mój Boski Syn – Jezus ześle swe przeobfite miłosierdzie, jeśli ludzie będą stale modlić się za swych grzesznych braci. Modlitwa w godzinie łaski zaowocuje wieloma nawróceniami. Serca zatwardziałe i zimne jak marmur dotknięte zostaną Bożą łaską i staną się wiernymi czcicielami naszego Pana i będą go szczerze miłować".

W 2000 roku biskup diecezji Brescia przychylił się do kultu, który coraz bardziej rozwija się na całym świecie.

Na Placu Hiszpańskim w Rzymie papież modli się tego dnia pod figurą Niepokalanego Poczęcia Maryi. Katolickie media oficjalnie zachęcają do jej odprawiania. Ze wszystkich stron świata zgłaszane są informacje o niezwykłych cudach i nawróceniach wymodlonych w Godzinie Łaski.

oprac. I. Sz.

na podstawie: Wspólnota 11/2017



Mateusz i jego pasja

9-letni Mateusz Rajwa od dwóch lat ściga się na torach kartingowych. Młody kierowca wyścigowy reprezentuje barwy *Gwiazdy Skrzyszów*, której oficjalnie jest zawodnikiem.

Przygoda Mateusza ze sportami motorowymi rozpoczęła się na łące za domem. Jako 3,5-letni brzdąc dostał od rodziców terenowego buggy, niewielki samochodzik do jazdy w terenie z pałakiem, zabezpieczającym kierowcę w razie wywrotki. Prezent okazał się strzałem w dziesiątkę, bo Mateusz w małej terenówce poczuł się jak ryba w wodzie. Okazało się jednak, że dobrze sobie radził. Maluch tak dobrze się spisywał, że jego wyczyny na łące zaczęli oglądać sąsiedzi. We wrześniu 2015 roku pojechaliśmy na halowy tor *Zygzak* do Bielska-Białej. Tam dowiedzieliśmy się, że przy torze działa szkoła kartingowa. W październiku rozpoczął tam treningi.

Obecnie Mateusz jest zawodnikiem *Gwiazdy Skrzyszów*, promując ten klub poza Skrzyszowem. Nadal też trenuje w szkółce *Kart Racing School* pod okiem trenera Mateusza Bartscha, który jest drużynowym wicemistrzem świata w kartingu 2015 r., wicemistrzem Polski 2016 r., finalistą *Sodi World Final* 2016 r. Ze względu na wiek oraz brak licencji, wydawanej przez Polski Związek Motorowy, nie mógł ścigać się w zawodach na torach otwartych. Jest ambitny i każdy inny wynik, niż wygrana bardzo go rozczarowuje i wywołuje w nim sportową złość.

W tym sezonie Mateusz startował w kilku seriach wyścigowych. Junior Karting Challenge, która odbywała się w Krakowie na torze *Elikart*, Kartingowy Puchar Juniorów, który rozgrywany był na trzech torach w Krakowie, Rze-

szowie i Kielcach, Junior Cup Poland w Łodzi – tam też zbierał punkty do klasyfikacji międzynarodowej SWS. W tych zawodach miał okazję rywalizować nie tylko z kolegami z kraju, ale też z zagranicy.

Mateusz zakończył sezon mistrzowskimi tytułami w klasyfikacjach generalnych wszystkich wyżej wymienionych serii wyścigowych. Dodatkowo zdobył nagrodę główną Kartingowego Pucharu Juniorów – są to testy w profesjonalnym team kartingowym *Amo*, a głównym sponsorem jest koncern *Orlen*. Ma dużą szansę pojechać na mistrzostwa świata do Francji, gdyż aktualnie jest liderem w klasyfikacji *Sodi World Series* w Polsce (143 uczestników i 32 na świecie, 1216 kierowców).

W przyszłym sezonie po zdobyciu licencji, wystartuje w Mistrzostwach Polski na torach otwartych w kartingu wycynowym.

A. R.



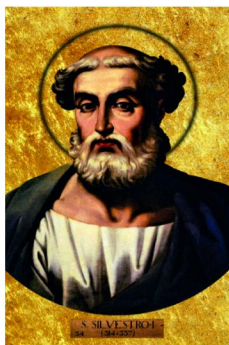
Święty Sylwester I - papież

Ostatni dzień roku kalendarzowego jest dla większości z nas dniem pewnych podsumowań, snucia planów na przyszły rok i robienia również postanowień. Wielu z nas kojarzy się ten dzień – a właściwie wieczór – z tanecznymi zabawami, imprezami i oczekiwaniem o północy na przyjście Nowego Roku. W kościele w tym dniu urządza się wieczorem specjalne nabożeństwo dziękczynno-ekspiacyjno-błagalne.

Według niektórych podań *Sylwester* ma pochodzenie mitologiczne. Jak głosi legenda, grecka wróżka Sybilla przepowiedziała, że w roku 1000 nastąpi koniec świata. Zagłady dokonać miał uwięziony w lochach Watykanu smok Lewiatan. Wśród ludności krążyła historia o tym, jak w 317 roku papież Sylwester I uwięził bestię w lochach Watykanu. Sybilla twierdziła, że potwór wybudzi się z wielowiekowego snu i w nocy z 999 na 1000 rok zniszczy istniejącą cywilizację. Gdy zbliżał się przepowiadany czas spełnienia wróżby, w Watykanie urzędował papież Sylwester II. Nie tylko ludność Rzymu, ale cała Europa w napięciu, strachu i przerażeniu oczekiwała nadejścia pamiętnej nocy. W społeczeństwie zrodziło się logiczne skojarzenie, że skoro Sylwester I uwięził smoka, to Sylwester II będzie tym, który go uwolni. Zatrwożeni ludzie oczekiwali na zagładę. Niektórzy chowali się w domach, inni modlili się, a jeszcze inni odprowadzali religijne pokuty. Wybiła północ, lecz Lewiatan się nie pojawił, a świat nadal istniał. Szczęśliwi i uradowani ludzie wybiegli na ulice miast, by świętować kolejny Nowy Rok. Rozpacz zamieniła się w bezgraniczną euforię, której towarzyszyły śpiewy i tańce, lały się strumienie wina. Wówczas po raz pierwszy papież Sylwester udzielił błogosławieństwa „*Urbi et Orbi – Miastu i Światu*”. Odtąd nazwy wszystkich zabaw i balów odbywających się na przełomie grudnia i stycznia, pochodzą od imienia tego papieża.

W Polsce obrzędy sylwestrowe pojawiły się dopiero w XIX wieku. Przybyły one do nas z Europy Zachodniej. Początkowo *Sylwestra* świętowały jedynie bogatsze warstwy społeczeństwa. Arystokracja witała nowy rok toastem *tokaja* – białego, deserowego wina pochodzącego z Węgier. Ziemianie natomiast polowali, strzelali z batów na szczęście, składali życzenia i ucztowali w gronie rodziny. W ziemiańskich dworach kultywowano także ludowe zwyczaje – według jednego z nich, nawiązującego do Wigilii Bożego Narodzenia, w Nowy Rok należało wystrzegać się różnych czynności, które uznawano za nieprzyjemne. Obawa przed wykonywaniem ich w najbliższej przyszłości była związana z popularnością porzekadła: „*Jaki Nowy Rok, taki cały rok*”.

Jak widać, większość z dawnych tradycji poszła w niepamięć. Wróżby i polowania zastąpiono kolorowymi fajerwerkami. Zamiast *tokaja* – pijemy szampana. Jednakże bez względu na upływ czasu, *Sylwester* wciąż pozostaje nocą tańców i zabaw.



Chociaż pojawia się i nowa tradycja – a mianowicie: z roku na rok w coraz większej liczbie kościołów odprowadzana jest właśnie o północy Msza Święta. Zwyczaj piękny, bo jak można lepiej rozpocząć Nowy Rok, jak nie z Panem Jezusem.

W dniu 31 grudnia Kościół wspomina właśnie wymienionego wyżej papieża Sylwestra I. Był on z pochodzenia Rzymianinem, urodził się za panowania papieża św. Marcelego, lub nawet wcześniej. Jego ojcem był prawdopodobnie kapłan Rufin (w tym czasie duchowieństwo nie obowiązywał jeszcze ścisły celibat). O jego dzieciństwie, młodości i wykształceniu nic nie wiadomo. Kiedy prześladowanie diokleciańskie ze szczególną wrogością odnosiło się do ksiąg świętych w Kościele i nakazało je niszczyć, właśnie Rufin przechowywał w tajemnicy księgi liturgiczne i Pismo Święte, należące do Kościoła w Rzymie.

Sylwester wstąpił na tron papieski po św. Milcjadesie, w styczniu 314 roku. Zasiadał na nim bardzo długo – przez 21 lat. Po edyktie mediolańskim kończącym erę prześladowań chrześcijan w Cesarstwie Rzymskim, podjął organizację kultu Bożego. Duchowieństwo chrześcijańskie zwolniono od pełnienia publicznych funkcji pozakościelnych, decyzje sądów biskupich obowiązywały chrześcijan w poszczególnych okręgach, a niedzielę uznano oficjalnie za święto państwowe. Za pontyfikatu Sylwestra odbył się Pierwszy Sobór Powszechny w Nicei (325 r.). Ze względu na podeszły wiek, papież nie uczestniczył w nim osobiście – wysłał tam jednak swoich legatów, a następnie na synodzie w Rzymie zatwierdził uchwały tego soboru. Przyjęto tam m. in. wyznanie wiary, które recytujemy w czasie Mszy Świętych oraz ogłoszono dogmat o boskości Syna i Jego równości z Ojcem. Ujednolicono obchodzenie świąt Wielkanocy w całym Kościele. Ogłoszono 20 kanonów prawa kościelnego, które obejmowały uprawnienia jurysdykcyjne biskupów Rzymu oraz określały sposób wybierania biskupów. Gdy Konstantyn Wielki ufundował bazylikę św. Jana na Lateranie i św. Piotra na Watykanie, Sylwester I dokonał obrzędu uroczystej konsekracji obu świątyń. Odtąd każda świątynia była konsekrowana w podobny sposób.

Według legendy, to właśnie św. Sylwester pozyskał dla wiary matkę Konstantyna Wielkiego – św. Helenę. Zmarł 31 grudnia 335 r. Data ta wydaje się pewna, gdyż spotykamy ją w najdawniejszych dokumentach. Śmiertelne szczątki papieża spoczęły w katakumbach św. Pryscylli, gdzie w VII wieku wystawiono ku jego czci bazylikę. Obecnie relikwie św. Sylwestra I znajdują się niedaleko miasta Modena. Sylwester jest patronem Modeny i całej diecezji. Jest także patronem zwierząt domowych, wzywany bywa w modlitwie o dobre zbiory paszy, a także o szczęśliwy i pomyślny Nowy Rok.

oprac. A. R.

źródło: www.brewiarz.pl, www.polskieradio.pl

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00	Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Wtorek	nieczynne	Piątek	16.00 – 17.00
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00	Sobota	16.00 – 17.00

Wyjazd do Zakopanego

Od kilku lat korzystając z wielkiej życzliwości państwa Danuty i Łucjana Wnuk – właścicieli hotelu „Tatra” w Zakopanem, dzieci i młodzież przynależące do grup parafialnych naszej parafii oraz wolontariusze spędzają trzy listopadowe dni właśnie w hotelu na Cyrhli. Tak było i w tym roku.

W drodze do Zakopanego nawiedziliśmy kościół w Wadowicach, gdzie chrzest przyjął mały Karol Wojtyła. Nawiedziliśmy też drugą wadowicką świątynię, wybudowaną jako dar wdzięczności za wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i ocalenie jego życia w zamachu z 13 maja 1981 r. Tam pod posadzką umieszczona jest kostka z Placu św. Piotra na Watykanie, ze śladami krwi św. Jana Pawła II z dnia zamachu. Był też czas na kremówki.

Ludźmierz – główne Sanktuarium Gaźdżiny Podhala też znalazł się na trasie naszego wyjazdu. Przeszliśmy przez Bramę Wiary, uderzając w dzwon i informując Niebo, że odnowiliśmy wyznanie naszej wiary.

W hotelu „Tatra” dużo atrakcji: piękne pokoje, basen, siłownia, kręgielnia, bilard i życzliwe przyjęcie.

Dzień rozpoczął się wspólną modlitwą i kończył tak samo. Wieczorem codziennie także wspólny pogodny wieczór, który prowadził ks. Mateusz Drobny oraz Andrzej Pałka. Radości i uciechy było co niemiara.

W czasie pobytu nawiedziliśmy kościoły na: Krzeptówkach, Krupówkach, Pęksowym Brzysku i Gubałówce. Ten ostatni ma ciekawą historię, bo zbudowany był za czasów komuny przez pewną rodzinę. Władze komunistyczne nakazały jego rozbiórkę. Jednak przyjechał poświęcić go kardynał z Krakowa – Karol Wojtyła.

Wielka wdzięczność dla państwa Danuty i Łucjana Wnuk za fundowany pobyt dla tylu uczestników. Bóg zapłać ks. Mateuszowi i panu Andrzejowi za animację i modlitwy, a całej grupie za wspólne zdyscyplinowanie, modlitwę i zabawę.

ks. W. T.

Trzeci raz byłem z księdzem w hotelu „Tatra”. Za każdym razem jest coś nowego, nic się nigdy nie powtarza. Ksiądz Mateusz prowadził śpiew pieśni oraz odmawiał dziesiątki różańca świętego po łacinie.

Takie wyjazdy umacniają naszą więź z Bogiem i drugim człowiekiem. Chciałbym pojechać znów za rok, bo dla mnie Zakopane jest najpiękniejsze.

M. H.

Gdy dojechaliśmy do hotelu, wszyscy się cieszyliśmy. Miałem pokój z Mateuszem Czają i Dominikiem Przybyłą. Weszliśmy do pokoju, nie mogliśmy uwierzyć ze zdumienia. Wygodne łóżka, duży telewizor i ładna łazienka. Następnie poszliśmy na obiad. Był de volaille, ziemniaki i surówka. Następnie poszliśmy na basen. Po trzech godzinach zabawy udaliśmy się kolację i konferencję. Następnie poszliśmy spać. Moje najlepsze wrażenia z pierwszego dnia to: to zobaczenie pierwszy raz mojego pokoju hotelowego oraz jak zobaczyłem piękny basen.

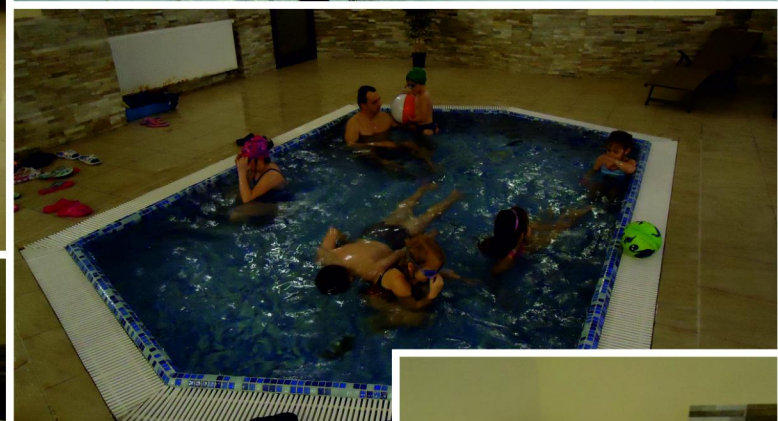
Drugiego dnia jak zwykle poszliśmy na konferencję, a następnie na śniadanie. Potem pojechaliśmy zwiedzać kościoły i kaplice. Poszliśmy na Mszę Świętą, a potem pojechaliśmy na Gubałówkę. Wróciliśmy do hotelu na obiad. Serwowana była pieczeń, ziemniaki i buraki. Po obiedzie mogliśmy pójść na basen, ale ja nie chciałem iść. Jak zwykle poszliśmy na spotkanie, a następnie do pokoju oglądać film.

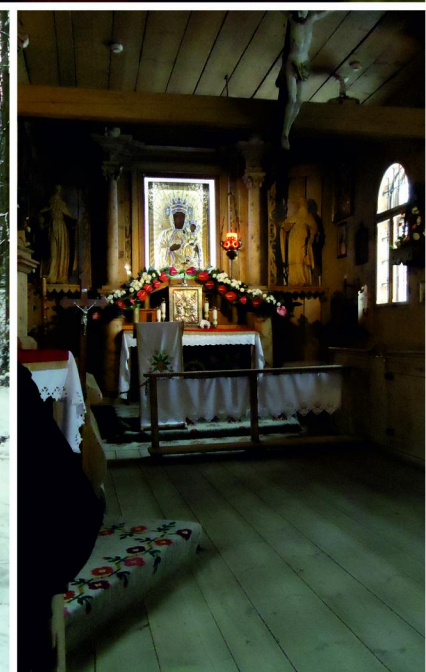
Drugiego dnia moje najlepsze wrażenia to: wyjazd na Gubałówkę i zwiedzanie starych kościołów i kaplic.

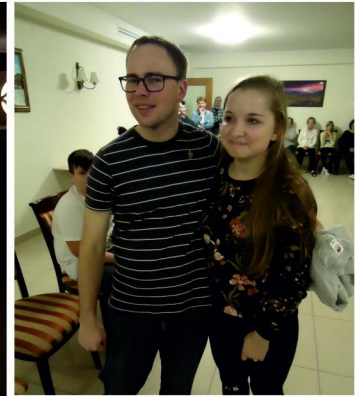
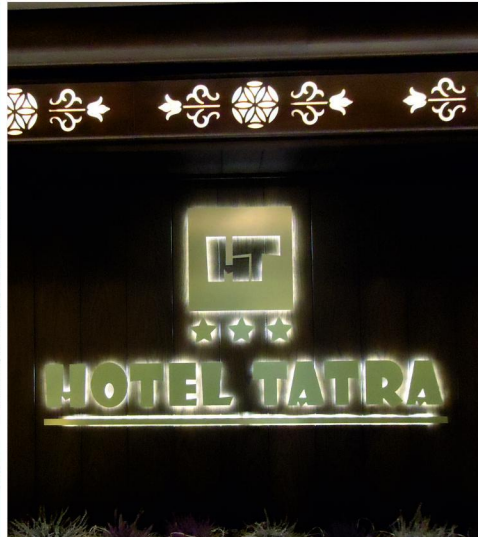
Trzeciego, a zarazem ostatniego dnia musieliśmy się szybko spakować, bo mieliśmy już wymeldować się z hotelu. Następnie pojechaliśmy na Krupówki. Mieliśmy dużo czasu wolnego i mogliśmy chodzić, gdzie chcieliśmy. Gdy pakowaliśmy już pamiątki, poszliśmy do Mc Donalda. Po zjedzeniu posiłku poszliśmy pod kościół i wróciliśmy do domów. Ostatniego dnia moje najlepsze wrażenia to: kupowanie pamiątek i zwiedzanie różnych budowli sakralnych.

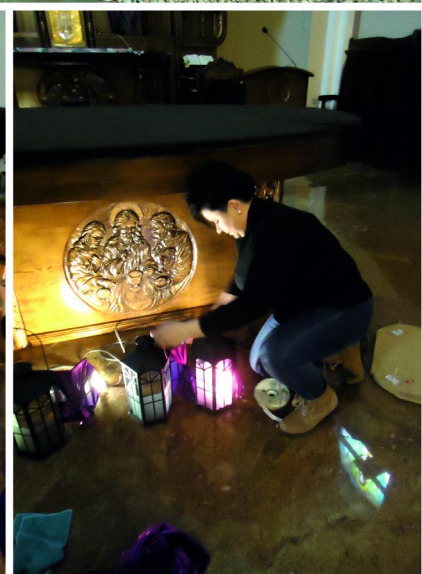
zadowolony Mateusz Piechaczek klasa V b

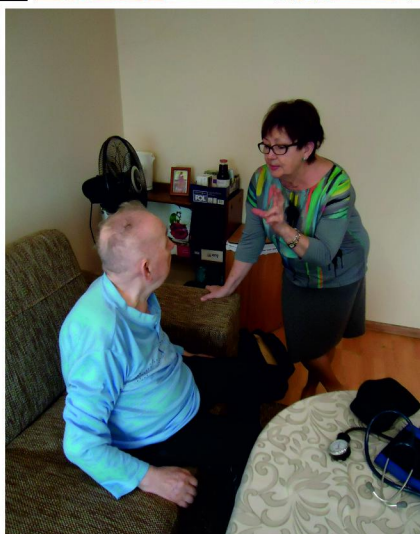












Życie codzienne

Odpowiedzi do :

„Wszystko jest liczbą” (1)

Autorem słów „wszystko jest liczbą” jest Pitagoras.

Zadanie 1

x chłopcy, y dziewczyny

$x - 1 = y$ wypowiedź chłopca

$3(y - 1) = x$ wypowiedź dziewczyny

Rozwiązaniem układu równań jest: $x = 3$, $y = 2$

Zadanie 2

Mysz na równiku – odp.: Tak, bo

O1 obwód mały

O2 obwód duży

$$O2 = O1 + 1$$

$$2\pi R = 2\pi r + 1$$

$$R - r = 1/2\pi$$

$$R - r = 100/2 \cdot 3,1415$$

$$R - r = 15,9 \text{ cm}$$

Różnica promieni wynosi 15,9 cm czyli mysz się prześlizgnie.

H. Sz.

W ostatnim czasie:

Requiescant in pace...



Maria Bielaczek
lat 87



Aurelia Sontowska
lat 95

**Przez Chrzest Święty do naszej
Wspólnoty Kościoła włączona została:**



Livia Marcelina Grabiec – c. Pauliny i Mateusza

Pierwszą Rocznicę Urodzin i Chrztu Św. obchodzili:



Paweł Janeta

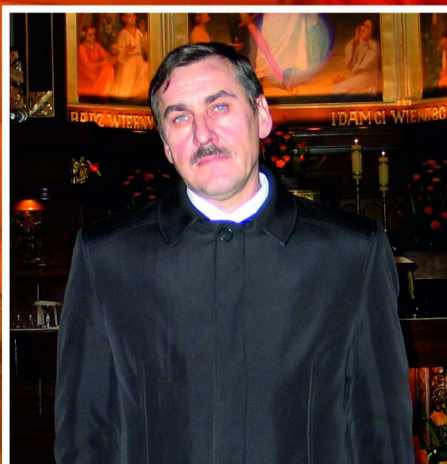


Tomasz Gawliczek

Jubilaci:



Gertruda Folwarczny
90. Rocznicą Urodzin



Józef Zgrzędek
50. Rocznicą Urodzin



Cecylia i Erwin Hudek
65. Rocznicą Małżeństwa



85. Rocznicą Powstania Klubu LKS Gwiazda Skrzyszów
60. Rocznicą Powstania Sekcji Tenisa Stołowego

Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@archidiecezjakatowicka.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk,
ks. Józef Tatarczyk, Anna Robak, Iwona Szlachta, Maciej Hudek,
Agnieszka Rajwa, Mateusz Piechaczek, Agnieszka Fromme, Nina
i Damian Kielkowscy, Hilary Szkatuła, Aurelia Szkatuła, Celina Burda.
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157